

PO ZJEJEDZIE ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

str. 2

NARADY WYTWORCZE GAL

str. 2

800 MILIONÓW ZŁ. ZAOSZCZĘDZA W ROKU BIEŻ. SAMORZĄDY WYBRZEŻA

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, PIĄTEK 8 KWIEŚNIA 1949 R.

Nr 97 (657)



Członkowie delegacji kolchoźników radzieckich opuszczają salę posiedzeń Krajowego Zjazdu ZSCh. Od prawej: przewodniczący del. Dubkowiecki, amb. Lebediew, bohaterki pracy socjalistycznej Olena Chopłowa, M. Szewczenko, Praskowia Malinina.

USTAWA O LIKWIDACJI ANALFABETYZMU

Zwiększenie zaopatrzenia inwalidzkiego

Planowe rozmieszczenie weterynarzy

Uchwały Sejmu Ustawodawczego

7 bm. odbyło się 62 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, które otworzył Marszałek Kowalski. Obecni byli liczni członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

Na wstępie poseł Strzałkowski (SD), złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Sprawozdawca stwierdza m. in., że dziś jeszcze mamy około 2,5 miliona analfabetów wśród dorosłych. Odpowiedzialne za to są rzędy przedwzrostowe, które były się rozkładaniem świadomości społecznej i politycznej wśród najsłabszych mas ludności.

Poseł Strzałkowski omawia następnie sposoby zwalczania tej klęski społecznej, wskazując na zwycięską kampanię walki z analfabetyzmem w Związku Radzieckim.

Ustawa przewiduje społeczny obowiązek uczenia się analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 do 50 lat.

W GŁOSOWANIU USTAWA ZOSTAŁA PRZEZ SEJM UCHWAŁONA JEDNOMYŚLNIE.

Poseł Burdzy (PZPR) zreferował z kolei rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa.

SEJM UCHWAŁIŁ USTAWĘ REZ DYSKUSJI

W imieniu Komisji Kultury i Sztuki poseł Kubiński (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa.

SEJM PRZYJĄŁ USTAWĘ W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie, złożone przez posła Beluch-Belońskiego (PZPR) o rządowym projekcie ustawy o przekazaniu ministerstwu oświaty zakresu działalności ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

Nowa ustawa skupia sprawy wychowania w resorcie Min. Oświaty.

RÓWNIEŻ I TA USTAWA UZYSKAŁA JEDNOMYŚLNĄ APROBATĘ.

Ochrona przyrody

Dyskusja wywijała się przy szóstym punkcie porządku dziennego, w którym poseł Jarosz (PZPR) zreferował projekt ustawy o ochronie przyrody. Zasadniczym gospodarczym celem ochrony zasobów i sił przyrody jest zabezpieczenie i wzmożenie ich zdolności produkcyjnej.

Dyskusję rozpoczął poseł Kulczyński (SD), wskazując na konieczność podkreślenia wobec całego społeczeństwa wagi materialno-gospodarczej i znaczenia ideowego ochrony zasobów i sił przyrody dla budownictwa nowej Polski.

W imieniu klubu PZPR zabrakła glosu posłanka Lewińska, stwierdzając, że ochrona przyrody — to właściwie ochrona człowieka i jego interesów.

Poseł Augustyn (SL) stwierdza, że ustawa o ochronie przyrody przyspieszy zabliznianie zniszczonych okolicznych przez okupanta.

USTAWA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOMYŚLNIE.

Pos. Gross (PZPR) referuje następnie wniosek Komisji Prawniczej i Regulaminowej o zmianie dekretu o przepadku majątków. Ustawa uwzględniła umożliwienie konfiskaty mienia również w zakresie uprawnień Komisji Specjalnej i przy postępowaniu karnosądowym.

400 procent normy osiągnął ZMP-owiec we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Słusarz „Pafawagu” Rólek Stanisław, aktywista ZMP pobit dotychczasowe rekordy, osiągane przez młodocianych robotni-

IZBA WNIOSK JEDNOGŁOSNIE PRZYJĘŁA.

Planowe rozmieszczenie weterynarzy

Wniosek komisji Ministerstwa Rolnictwa o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii referuje pos. Kępczyński (SL). Ustawa przewiduje rozmieszczenie lekarzy weterynarii w okręgach, gdzie są oni potrzebni.

W dyskusji poseł Szycko (SL) omawia znaczenie ustawy dla akcji „H”.

Poseł Stachnik (PSL) oświadcza, że ustawa przyczyni się do zlikwidowania epidemii chorób zaraźliwych.

Pos. Potapczuk (PZPR) domaga się by lekarz weterynarii udzielał pomocy na każde wezwanie i o każdej porze.

Lekarz weterynarii — oświadcza mowa — powinien praktykować w terenie, gdzie jest potrzebny, a nie w mieście, jak to się często zdarza.

IZBA PRZYJMUJE USTAWĘ JEDNOMYŚLNIE W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU.

Zaopatrzenie inwalidzkie

Projekt zmiany ustawy o za-

opatrzaniu inwalidzkim referuje pos. Langer (SL). Mówca oświadcza, że istnieją już warunki uregulowania rent inwalidzkich przez wprowadzenie znacznych podwyżek, aby poprawić egzystencję inwalidów, oraz wdów i sierot po inwalidach.

Proponowane zmiany przewidują m. in. zwiększenie podstawy wypłaty rent o 60 proc. również dotychczasowe dodatki ustawa podwyższa o 60 proc., ponadto osoby, które posiadały prawo do kart apropracyjnych, otrzymują wyrównania do 3.000 zł. Ustawa przewiduje dodatek w wysokości 3.000 zł miesięcznie dla ociemniałych.

Pos. Langer podkreśla, że Polska Ludowa pamięta o tych, którzy dla dobra kraju złożyli ofiarę ze swego zdrowia.

Poseł Rustecki (PZPR) oświadcza, że ustawa stanowi bazę dla stworzenia w pełni należytych warunków, w miarę rozwoju gospodarczego państwa, dla wszystkich inwalidów. Mówca stwierdza, że obecnie renty inwalidzkie dochodzą do 16 tys. zł.

Szczególny nacisk kładzie przedstawiciel PZPR na szerokie możliwości zatrudnienia inwalidów. Powstanie Centralnego Zarządu Szkolenia w

dużym stopniu przyczyni się do usprawnienia akcji szkoleniowej.

IZBA JEDNOMYŚLNIE PRZYJMUJE USTAWĘ.

Sprawozdawca o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej, referuje pos. Nagórski (SD). Sprawozdawca stwierdza, że ponieważ potrzeby na obronę narodową znajdują całkowite pokrycie w budżecie, Komisja Wojskowa wnosi o przyjęcie przez Sejm ustawy o zniesieniu P.O.N.

WNIOSEK ZOSTAJE JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTY.

Na tym zakończono przedpołudniową sesję. Sprawozdanie z obrad popołudniowych zamieszczamy na str. 1.

Czyn 1-majowy robotników Wybrzeża

W odpowiedzi na apel hut „Kościszko” o 25 dni przyspieszą stoczniowcy gdyńscy remont ss „Olsztyn” i ss „Wisła”

W dniu 7 bm., bezpośrednio po zakończeniu pracy załoga Stoczni Gdyńskiej zebrała się w wielkiej hali kadłubowni dla uchwalenia zobowiązań Pierwszomajowych w odpowiedzi na apel hut „Kościszko”.

Inż. Rybiński, dyrektor Stoczni Gdyńskiej, referował dyrekcji plan oszczędnościowy. Sekretarz Rady Zakładowej tow. Cegielski przedstawił plan opracowany i przyjęty przez załogę Stoczni. Zebrani zobowiązali się przyspieszyć czas remontu ss „Olsztyn” i ss „Wisła” o 25 dni roboczych, w ciągu 4 miesięcy, zwiększyć wydajność pracy w poszczególnych brygadach o 5 proc., wykorzystać cał-

kowie 8-mio godzinny dzień pracy, co licząc po 20 minut dziennie od 1000 pracowników w stosunku rocznym przyniesie 18.716.000 zł. Deklaracja stwierdza, że roczny plan oszczędnościowy Dyrekcji w kwocie 38 mil. zł. a podwyższony

przez załogę do 51 mil. zł. będzie utrzymany, a nawet przekroczony. Powziętymi zobowiązaniami załoga Stoczni Gdyńskiej uczci dzień Święta klasy robotniczej, dzień międzynarodowej solidarności pracujących, jakim jest 1 Maja.

Kolejarze Trojanu zakończą plan roczny w październiku

W dniu 7 bm. na zebraniu około 1.500 robotników Warsztatów Gł. PKP na Zawisli w odpowiedzi na apel Hut „Kościszko”, uchwalono zostały zobowiązania 1-majowe.

Kolo ZMP zgłosiło 280 roboczogodzin dodatkowej pracy. Załoga Działu Parowozowego postanowiła zwiększyć plan oszczędnościowy o 786 tys. zł., przez wykorzystanie starych części, zwiększenie ilości napraw, racjonalną gospodarkę częściami wymiennymi, a przede wszystkim przez współzawodnictwo.

Dział Mechaniczny zobowiązał się zaoszczędzić przeszło 1 mil. zł. zamiast planowanych 680 tys. zł. Największe oszczędności uzyskają robotnicy Działu Wagonowego, którzy postanowili zwiększyć swój plan o około 4 mil. zł., stosując do napraw wagonów osobowych stary, lecz użyteczny jeszcze materiał, racjonalnie gospodarując materiałami malarskimi i tapicerskimi, skracając czas postoju wagonów w naprawie i podnosząc jakość napraw.

W Dziale Kuźni postanowiono uzyskać 826 tys. zł. oszczędności, w spalarni—554 tys. zł., w Techniczno-Gospodarczym — ok. 1 mil. zł. itp. Ogólna suma oszczędności, które zaplanowali robotnicy, przekroczy znacznie 30 mil. złotych wobec 24 mil., zaplanowanych przez kierownictwo Warsztatów.

Na dzień 1-go Maja kolejarze z Zawisli wykonają dodatkowo jedną naprawę główną i jedną średnią parowozu, oraz remont główny i średni dwóch wagonów osobowych. Uczniowie Szkoły Zawodowej PKP wykonają wiele kompletów narzędzi na potrzeby warsztatów produkcyjnych.

Niezależnie od tego robotnicy zwiększą w najbliższym czasie jakość produkcji conajmniej o 5 proc., zmniejszą ilość nieprodukcyjnie wykorzystanego czasu do 5 proc. i wykonają swój plan 3-letni w terminie do 31 października br.

Wiec w Helsinkach w rocznicę układu fińsko-radzieckiego

HELSINKI (PAP). 7 bm. na placu Senackim w Helsinkach odbył się wielotysięczny wiec, zorganizowany przez rade mi-

nistrów z okazji 1 rocznicy podpisania układu radziecko-fińskiego. Na wiecu obecnych było ponad 7 tys. osób.

400 ciągników otrzyma województwo gdańskie

W ciągu roku 1949 woj. gdańskie otrzyma 400 ciągników różnych typów, które poważnie zasilą nasz tabor mechaniczny. Do gdańskiego „Motozhytu” nadszedł już pierwszy transport w liczbie 24 traktorów typu „Steyer-Diesel”. Zostały one zakupione w ramach umowy handlowej zawartej między Polską i Austrią. Ciągniki przeznaczone do prac transportowych oraz ze względu na to, że posiadają dodatkowy napęd na koło do napędu maszyn rolniczych. Pierwszą serię ciągników przekazano Państwowym Gospodarstwom Rolnym i instytucjom transportowym.

Kampanię przeciw paktowi atlantyckiemu

zapowiada amerykańska partia postępową

W Nowym Jorku odbędą się wiece protestacyjne

NOWY JORK (PAP). Amerykańska Partia Postępowa zapowiedziała, że Henry Wallace i członek Kongresu Markantonio rozpoczną kampanię przeciwko paktowi atlantyckiemu i przeciwko „zimnej wojnie” w stosunku do Związku Radzieckiego. Kampania potrwa 6 tygodni.

Zostanie ona otwarta wieczorem w Nowym Jorku w dniach 11 i 12 kwietnia.

ISTOTNE CELE PAKTU

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik „Ny Dag” komentując memorandum rządu ZSRR skierowane do uczestników paktu atlantyckiego stwierdza, iż zdemaskowało ono całkowicie istotne cele tego paktu. „Memorandum rządu radzieckiego — pisze „Ny Dag” — wskazuje w sposób jasny, że pakt atlantycki jest zaprzeczeniem Karty ONZ. Rządy krajów, uczestniczących w pakcie atlantyckim nie są w stanie obalić argumentów memorandum radzieckiego. Podpisując pakt atlantycki rządy Stanów Zjednoczonych i jego zachodnio-europejscy satelici ujawnili

swie prawdziwe plany, zmierzające do likwidacji ONZ.

APPEL BELGIJSKIEGO ZWIĄZKU OBRONCÓW POKOJU

BRUKSELA (PAP). Belgijscy związek obrońców pokoju ogłosił odezwę, demaskującą

agresywny charakter paktu atlantyckiego. Belgijski związek obrońców pokoju, wzywa ludność Belgii do wywarcia nacisku na członków parlamentu, by odmówili ratyfikacji paktu.

„ATLANTYCKIE USTAWY”

WE WŁOSZECH RZYM (PAP). Dziennik „Unita” donosi, że rząd włoski prowadzi akcję, zmierzającą do nadania formy prawnej pewnym warunkom paktu atlantyckiego. Wśród opracowywanych projektów ustaw są

następujące: ustawa, skierowana przeciwko związkom zawodowym i przeciwko taktyce „utrudniającej współpracę”. Projekt ten opracować mają ministrowie Scelba, Lombardo, Grazzi i Fanfani.

Inny projekt ustawy przewiduje ogłoszenie stanu wyjątkowego w „sytuacji, która będzie tego wymagała”. Pozostałe projekty ustaw dotyczą „czasowego” zniesienia na wypadek wojny podstawowych swobód obywatelskich zagwarantowanych konstytucją, wolności prasy, słowa, zebrań.

TRYGVE LIE KONFERUJE Z ACHESONEM I BEVINEM

NOWY JORK (PAP). Generalny sekretarz ONZ Trygve Lie konferował we wtorek z Achesonem i Bevinem na temat sytuacji, jaka wytworzyła się na terenie ONZ w związku z paktem północnoatlantyckim. Również francuski minister spraw zagr. Schuman ma odbyć rozmowę z Trygve Lie na ten temat. Sekretarz generalny ONZ zamierza też odbyć konferencję z przewodniczącym delegacji radzieckiej, wiceministrem Gromyko.

„Nie kto inny — powiedział Fit-

sos — jak reżim ateński jest odpowiedzialny za to wszystko, co się dzieje w Grecji. Reżim ten, mając za sobą nieograniczone poparcie anglosaskie, skazał na karę śmierci 5 tysięcy b. bojowników Ruchu Oporu, ludzi, którzy z bronią w ręku stawiali czoło Niemcom”.

Oskarżyciel zażądał kary śmierci dla 25 z 36 podsądnych.

WIELKI PROCES PRZECIWO DEMOKRATOM GRECKIM

PARYŻ (PAP). Agencja Eleftri Ellada komunikuje o rozpoczęciu przed faszystowskim sądem woj-skowym w mieście Chalkis procesu przeciwko 36 patriotom greckim, oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej lub in-

ków w państwowej fabryce wagonów.

Przy wyrobie zawiasów długości 1 m. Rólek osiągnął ostatecznie 400 proc. nowej normy.

Wszyscy pracujący i produkcyjni obywatele będą objęci opieką lekarską

Zakończenie sesji Sejmu Ustawodawczego

W godzinach popołudniowych 7 bm. odbyło się 63 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. (Sprawozdanie z posiedzenia przedpołudniowego zamieszczamy na str. 1). Przewodniczył Marszałek Kowalski. Na ławach rządowych zasiadli m. in.: wicepremier Korzycki i Marszałek Zymierski.

Na wstępie por. Jodłowski (SD) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Sprawozdawca stwierdził, że chodzi tu o zapewnienie prawidłowego biegu i ciągłości spraw państwowych w okresach przerw między sesjami Sejmu.

Uzasadniając potrzebę udzielenia pełnomocnictw, pos. Jodłowski stwierdza na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że Rząd korzysta z pełnomocnictw tylko w granicach istotnej i rzeczywistej potrzeby. Rząd — mówi referent — nie dekretuje w zakresie spraw o znaczeniu zasadniczym, uzależniając je od decyzji Sejmu. Wydawane dekrety są właściwe i celowe i znajdują ka- żdorazowo aprobatę Sejmu, będąc jednym z najdobitniejszych przejawów harmonijnej współpracy Sejmu i Rządu.

IZBA PRZYCHYLIŁA SIĘ JEDNOGŁOSNIE DO WNIOSEK KOMISJI UCHWAŁAJĄC USTAWĘ O PEŁNOMOCNICTWACH.

W imieniu komisji wojskowej pos. Szalkowski (SD) referował projekt ustawy o ulgach w od- bywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych. Sprawozdawca widzi w ustawie nową, wielką zdobycz państwa ludowego i olbrzymie osiągnięcia całej młodzieży akademickiej. Ustawa — ciągnie referent — jest wyrazem troski Państwa o jak najbardziej celowe i ekono- miczne zużytkowanie energii młodzieży studiującej. Ćwiczenia wojskowe studentów nie będą przeszkadzały w normalnej nau- ce, zabierając najwyżej 30 dni w roku.

IZBA USTAWĘ ZATWIERDZIŁA.

Ułgi w opłatach szpitalnych

Pos. Dąbrowicz (PZPR) zreferował w dalszym ciągu rządowy projekt ustawy o pokrywaniu op- lat w szpitalach, będących spo- łecznymi zakładami służby zdra- wia.

Obecnie rolnicy najbiedniejsi, posiadający gospodarstwa o przy- chodowości szacunkowej do 10 kwintali rocznie, lecząc się bę- dą bezpłatnie, na koszt samorzą- du. Tak samo traktowani będą wszyscy niezdolni do pracy. Rolni- cy — posiadacze gospodarstw o przychodowości do 100 kwin- tali, korzystając będą 15 do 70%

ulgi od normalnej opłaty. Człon- kowie spółdzielni produkcyjnych i ich rodziny opłacać będą tylko 20% normalnej taksy. Na pod- stawie ustawy można będzie roz- szerzyć ulgi na rzemieślników i rybaków morskich.

Dopłaty za leczenie tych kate- gorii obywateli, którzy korzy- stać będą z ulg, — wyniosą oko- ło 2,7 miliarda zł.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel SL, pos. Dura, podkreślając, iż w Polsce sanacyj- nej zagadnienie leczenia chłopów w ogóle nie istniało. Liczba szpi- tali spadła z 702 w 1923 r. do 677

w 1938 r. Zmniejszyła się też licz- ba łóżek szpitalnych. Dziś mamy prawie 100 tys. łóżek, co stanowi 133 proc. stanu przedwojennego.

W imieniu klubu PZPR przema- wiał pos. Dumiak, podkreślając korzyści, płynące z przedłożonej ustawy dla małych i średniorolnych chłopów, dla bezrolnych oraz dla rzemieślników i rybaków. Dzięki ustawie cała pracująca i produk- tywna część społeczeństwa została objęta opieką lekarską.

W GŁOSOWANIU IZBA PRZYJĘŁA PROJEKT USTAWY.

Nowe źródło stypendiów dla studentów medycyny

Posel Dura (SL) referuje na- stępnie projekt ustawy o pod- wyższeniu i zmianie przezna-

czenia grzywnien, nakładanych przez sady dyscyplinarne izb lekarskich, lekarsko - denty- stycznych i aptekarskich. Pro- jekt polega na podwyższeniu grzywnien z 500 zł. do pół mi- liona i z jednoczesnym prze- znaczeniem tych grzywnien na stypendia dla młodzieży aka- demickiej wydziałów lekar- skich.

IZBA JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘŁA USTAWĘ.

Z kolei pos. Jodłowski (SD) referuje sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku naczelnego prokuratora ra wojkowego w sprawie za- zwolenia na wszczęcie i pro- wadzenie postępowania karne- go przeciwko posłowi Włod- zimierzowi Lechowiczowi.

Posel Jodłowski podkreśla, że 16 listopada 1948 r. Str. De- mokratyczne wykłuziło pos. Lechowicza ze swoich szcze- gów.

Oświadczając, że pos. Lecho- wicz pozostaje pod zarzutem najcięższego przestępstwa, ja- kiego obywatel może się dopu- ścić — sprawozdawca wnosi w imieniu komisji, która otrzy- mała od prokuratora odpowie- dzie materiały — o wyrażeniu przez Izbę zgody na wszczęcie i prowadzenie postępowania karno - sądowego w stosunku do pos. Włodzimierza Lecho- wicza.

SEJM JEDNOGŁOSNIE PRZYCHYLIŁ SIĘ DO WNIO- SKU KOMISJI.

Na zakończenie obrad, mar- szalek Kowalski odczytał za- rządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu z dniem 7 kwie- tnia br. zwyczajnej sesji je- siennej Sejmu Ustawodawcze- go.

Życzenia dla »Głosu Wybrzeża«

„Droży Towarzysze! W związku z przekroczeniem przez „Głos Wybrzeża“ 100-tysięcznego nakładu przesyłam Wam w imieniu Miejskiej Rady Narodowej i ludności miasta Gdańska najlepsze ży- czenia dalszego, jeszcze większego rozwoju i osiągnięć w służ- bie interesów mas pracujących naszego miasta.

Gwarancją Waszych dalszych sukcesów jest wyteżona pra- ca całego zespołu redakcyjnego i technicznego oraz ściśle po- wiązanie z masami, których pismo Wasze jest kierownikiem, przyjacielem i doradcą“.

PRZEWODNICZĄCY MRN W GDAŃSKU
Leon Srebrnik.

Z okazji przekroczenia 100.000 egzemplarzy nakładu Ich pisma — Gdański Urząd Morski składa wyrazy gratulacji.

NACZELNY DYREKTOR GUM
wz. Leon Jankowski.

„W dniu przekroczenia przez „Głos Wybrzeża“ nakładu 100.000 egzemplarzy, przesyłam w imieniu członków Związ- ku Zaw. Budowlanych Okręgu Gdańskiego oraz w imieniu Prezydium Zarządu Okręgowego i podległych oddziałów nasze- go województwa, najserdeczniejsze gratulacje“.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZW. ZAW. BUDOWLANYCH.
„Z okazji przekroczenia 100.000 nakładu. Rada Zakładowa Stoczni Gdańskiej, w imieniu pracowników stoczniowych, przesyła zespołowi redakcyjnemu najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy“.

Przewodniczący S. Kokietek.

Sekretarz M. Cegielski.

Umowy handlowe z Pakistanem i Islandią

WARSZAWA. Polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Józefa Nowickiego, podpisała w dniu 5 kwietnia br. w Karahi umowę gospodarczą z Pakistanem, na o- kres do 30 czerwca 1950 roku.

podwyższone o około 1,500 tysią- cy dolarów.

WARSZAWA (PAP). 7 kwietnia br. został podpisany w Warsza- wie protokół dodatkowy do um- owy handlowej z Islandią z dnia 14 czerwca 1948 r. Zgodnie z tym protokołem obroty handlowe z Is- landią po obu stronach zostały



ZAKOŃCZENIE wrzaskliwej maskarady

Na kilka tygodni przed ogłosze- niem treści paktu atlantyckiego amerykańscy specjaliści wywiadu i propagandy zaaranżowali w Paryżu niecodzienną i wrzaskliwą maska- radę. Był to proces Krawcenki.

Krawcenko, były urzędnik ra- dzieckiej misji zakupowej w Wa- szyngtonie z czasów wojny, pijak i karciarz, po przegraniu wysokiej sumy dolarów, zdezerterował ze swego stanowiska i oddał się na usługi Departamentu Stanu. Rezu- ltatem tej „współpracy“ była książ- ka, napisana rzekomo przez Kraw- czenkę, w rzeczywistości zaś przez amerykańskich ekspertów od anty- komunistycznej propagandy.

To rzekoma książka Krawcenki, szkoląca i oczerniająca naród ra- dziecki, została szeroko rozkolpor- towana w Stanach Zjednoczonych i wydana nakładem wielkich koszt- ów w kilkunastu językach. Kiedy ukazała się ona w tłumaczeniu francuskim, postępowe pismo fran- cuskie „Les Lettres Francaises“ oskarżyło Krawczenkę o świadome zniekształcenie prawdy o Związku Radzieckim, a jego samego o zdra- dę własnego narodu.

Mocodawcy Krawcenki postano- wili wykorzystać artykuł demasku- jący ich niedną kreację i pod po- zorem procesu o zniesławienie Krawcenki, rozpalili dziką nagon- kę antyradziecką i antykomunistycz- ną. Cały jednak przebieg procesu zawiódł nadzieję jego inscenizato- rów. Na procesie obrona przedsta- wiła niezbite dowody, że książka Krawcenki nie została napisana przez niego samego i że sam Krawcenko był już poprzednio karany więzieniem za oszustwo i kradzież pieniędzy państwowych. Obrona dowiodła, że „świadkowie“ Krawcenki, są to poszukiwani przez Związek Radziecki za współpracę z niemieckim okupantem zbrodniarze wojenni.

Jednakże tak wielki jest nacisk Stanów Zjednoczonych na cały aparat państwowy, a więc i sądo- wniczy we Francji, że na rozkaz z góry sąd francuski skazał „Les Lettres Francaises“ na karę grzywny. Ale nawet zastraszeni sędziowie francuscy nie mogli w obliczu pow- szecznego oburzenia, jakie wywołał ten proces, pójść tak daleko, aby uznać wszystkie pretensje mocodaw- ców Krawcenki. Zamiast 10 milio- nów franków odszkodowania, któ- rych zażądał Krawcenko, sąd za- sądził odszkodowanie jedynie w wysokości 50.000 franków.

Komedia procesu Krawcenki za- kończyła się niemal jednocześnie z podpisaniem paktu atlantyckiego. Nie jest to zbieg okoliczności lub dzieło przypadku. Z chwilą zmo- towania paktu komedia ta, coraz bardziej kompromitująca jej auto- rów, stała się już nie potrzebna dla amerykańskich imperialistów.

Odczyt o teorii Miczurina

Wczoraj odbył się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Sopo- cie odczyt prof. Filutowicza na temat „Nowa biologia według te- orii Miczurina i Lysienki“.

Odczyt wzbudził ogromne zain- teresowanie społeczeństwa. Wśród słuchaczy dominowała młodzież akademicka.

Streszczenie tego interesujące- go referatu podamy w numerze jutrzejszym.

TRAGEDIA na Zalewie Wiślanym

W dniu 4 bm. na Zalewie Wiś- lanym zaginął półbarkas żaglowy, którego załogę stanowiło 3 ryba- ków — Władysław Kowalski, An- toni Szyb, i Wincenty Zukowski. Przez kilka dni o tożdził rybakach nie było żadnej wiadomości. W no,

dnia 7 bm. półbarkas został odna- leziony na wybrzeżu morskim w odległości 6 km. od Toltmicha, gdzie został wyrzucony przez fale. Rybacy najprawdopodobniej zatonęli, lecz zwłok ich nie odnaleziono.

Współzawodnictwo pracy wśród marynarzy zostanie wprowadzone na statkach polskich

Narada wytwórcza GAL

W przedsiębiorstwie żeglugo- wym Gdynia-Ameryka-Linie od- była się narada wytwórcza, w czasie której referat omawiający rolę polskiej floty w handlu za- granicznym wygłosił dyrektor tow. Sarnecki. Flota polska przewozi obecnie zaledwie 8 proc. masy to-

warowej, przechodzącej przez na- sze porty. Przewozy te jednak rozwijają się systematycznie, przy- czym w eksploatacji statków dą- ży się do koordynacji z naszym handlem zagranicznym.

Obecnie jednym z czołowych za- gadnień, rozpracowywanych w

Żegludzie Polskiej jest zwiększe- nie szybkości przebiegu statków i skrócenie czasu postoju w por- tach. Ma to olbrzymie znaczenie dla pełnej realizacji ustalonych planów oszczędnościowych. Dla wykonania tych zadań konieczne jest wykorzystanie wszystkich mo- żliwości, do których należy przede- wszystkim inicjatywa maryna- rzy, ich pomysły racjonalizator- skie i współzawodnictwo pracy.

Zastosowanie współzawodnic- twa pracy w Żegludzie Wielkiej jest zagadnieniem trudnym, jed- nakże jak udowodnili marynarze radzieccy, może ono przynieść wspaniałe osiągnięcia. Dotychczas jeszcze żegluga polska nie wyko- rzzystała należycie wzorów i do- świadczeń radzieckich w tej dzie- dzinie. GAL powinny nawiązać ścisłą współpracę z załogami statków, co napewno pozwoli na uzyskanie większych korzyści na eksploatacji floty.

Po przemówieniu rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie któ- rej dyr. Plinius zwrócił uwagę na zbyt wielkie przestoje naszych statków w portach. Niekiedy rów- nają się one 50 procentom cza- su przeznaczanego na eksploa- tację. Poza tym mówca domagał się ścisłej kontroli wydatków, dokonywanych w obcych portach.

Inni mówcy omawiali możliwo- ści usunięcia przestojów biuro- kratycznych przy odprawie stat- ków, zmniejszenia zużycia pali- wa, smarów, farb i innych środ- ków konserwacji. Pewne wysił- ki w tym kierunku przyniosły w ciągu ub. półroczu ok. 50.000 dol.

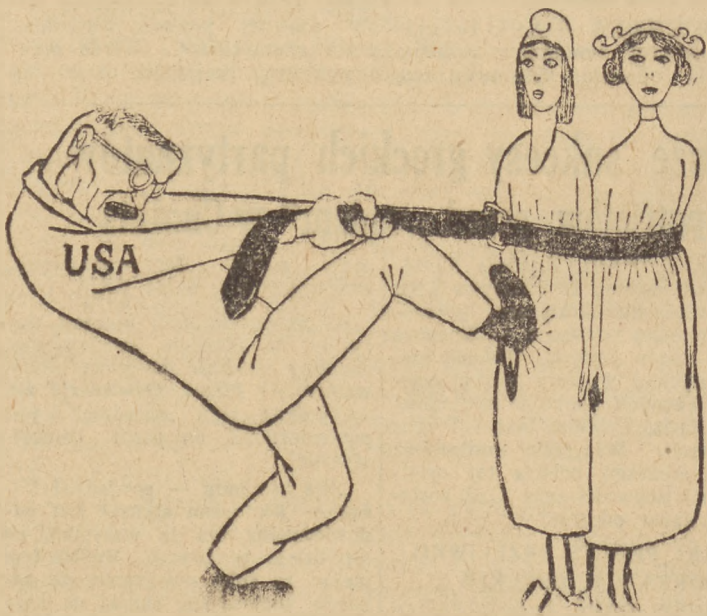
Nowe podatki dla robotników a ulgi dla przemysłowców przewiduje nowy budżet brytyjski

LONDYN PAP. Minister gospo- darki Stafford Cripps przedstawił w Izbie Gmin projekt budżetu na najbliższy rok budżetowy. Wy- datki przewidziane w projekcie mają wynieść 3.414 milionów fun- tów, a dochody 3.800 milionów funtów. Nadwyżka w wysokości około 400 milionów funtów ma pójść na częściowe pokrycie dłu- gu państwowego, wynoszącego przeszło 25 miliardów funtów.

Obecny budżet różni się od po- przednich budżetów rządu Partii Pracy tym, że ludność pracująca została dodatkowo obciążona no- wymi ciężarami, podczas gdy wiel- ki przemysł otrzymał znaczne ul- gi.

Budżet ten wywołał silne obu- rzenie w łonie Partii Pracy. Oko- ło 50 proc. posłów Partii Pracy miało zażądać ustąpienia Crippsa, uważając, że budżet jego jest sprzeczny z zasadami partii i że będzie miał jak najgorszy wpływ na wynik wyborów w przyszłym roku.

Ogłoszenie budżetu wywołało także niepokój w łonie związków zawodowych. W najbliższych dniach związek zawodowy koleja- rzy, liczący pół miliona członków, oraz związek górników, liczący 700 tysięcy członków, wystąpią z żądaniem podwyżki płac.



Francusko-włoska unia celna

Po zjeździe Zw. Samopomocy Chłopskiej

W § 4 Nowego Statutu ZSCH czytamy:

„Członkami Związku mogą być chłopci biedni i średniorolni, za- równo mężczyźni, jak kobiety, osoby zajmujące się zawodem śc. śle związanym z rolnictwem oraz inteligencja pracująca na wsi. Członkami Związku nie mogą być osoby znane w gromadzie jako wyzyskiwacze ludności pracującej“.

Ten paragraf jest dobrą ilustracją tego „co nowego wniósł III Zjazd w życie Samopomocy i co nowego wnosi on w życie naszej wsi.“

Takie wyraźne określenie charakteru ZSCH jest wynikiem dłu- gotrwalej walki z poglądami, które zmierzają do wypaczenia za- dań i roli Samopomocy. Wiemy, że byli ludzie, którzy głosili, że związek powinien być powszechną organizacją wszystkich chłop- pów, były też dążenia, by organizacja ta stała się samorządem wiejskim, zastępującym aparat państwowy, inni znów chcieli, by Samopomoc była organizacją zawodową rolników o wąskim fa- chowo-rolnym zakresie działania.

Brak ścisłego określenia charakteru ZSCH usilowali wyko- rzystać kapitaliści wiejscy, oni też głównie rozpowszechniali te mgliste określenia, z których szczególnie ostatnio było spadkiem po obszarniczo-kapitalistycznych Izbach Rolniczych.

W toku masowych akcji takich, jak wprowadzenie na wsi Jed- nolitnych Spółdzielni Gminnych Samopomocy, kampania współza- wodnictwa w rolnictwie, walka z wpływami kapitalistów w spół- dzielnicach, walka wyborcza o oczyszczenie ZSCH od kapitalistów, biedni i średniorolni członkowie i kierownicy Samopomocy zebrali bogate doświadczenie i uświadomili sobie, jakim powinien być charakter ZSCH. Doświadczenie to jest dorobkiem nie tylko człon- ków Samopomocy, lecz wielkiej masy biednych i średnich chłop- pów, którzy w toku tych kampanii wstąpili do związku. ZSCH mimo, że pozbyła się spekulantów, a raczej właśnie dlatego, w ostatnim roku powiększyła swe szeregi z 913.000 do 1.300.000 członków.

W toku tych kampanii nastąpiło zacieśnienie współpracy PZPR-owców z członkami stronnictw chłopskich oraz sojuszu ro- botniczo-chłopskiego, zrodził się ruch zbliżenia robotników i chłopów.

Uchwalona jednomyślnie Deklaracja ZSCH dała wyraz temu doświadczeniu:

„ZSCH jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, którzy stoją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i w o- parciu o klasę robotniczą zmierzają do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie“. Słowa te zawarte w Statucie i Deklaracji były podsu- mowaniem głosów w dyskusji i wyrażają stanowisko całej ma- sy członkowskiej ZSCH, której delegaci na zjeździe tak burzli- wie i serdecznie witali przedstawicieli górników i robotników fa- bryki „Ursus“.

Po raz pierwszy na zjeździe chłopów polskich obecna była liczna delegacja chłopów radzieckich. Powitanie delegacji chłop- pów radzieckich przekształciło się w manifestację za wiecznym sojuszem chłopów Polski z chłopami Związku Radzieckiego.

ZSCH po zjeździe wchodzi w nowy okres swego rozwoju, wzmo- cnionej, pełen wiary w siły własne i moc sojuszu robotniczo- chłopskiego.

800 milionów złotych zaoszczędzą w roku bież.

SAMORZĄDY WYBRZEŻA

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Na posiedzeniu Woj. Rady Narodowej w dniu 6 bm. tow. Kowalkowski, który jako Naczelnik Wydziału Samorządowego powołany został do pełnienia funkcji Komisarza Oszczędnościowego Gdańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego, omówił zagadnienie planowej oszczędności w tym zakresie.

Plan oszczędnościowy ma dać w roku bieżącym w skali krajowej 115 miliardów zł z czego 77 miliardów oszczędności wygospodarować mają przedsiębiorstwa uspołecznione, 18 miliardów osiągnąć mamy w zakresie inwestycji, 20 miliardów przynieść powinna oszczędna gospodarka władz administracji publicznej i instytucji społecznych. Związki Samorządowe, które są jednocześnie właścicielami przedsiębiorstw użyteczności publicznej, inwestorami i odgrywają poważną rolę w zakresie administracji — muszą we wszystkich tych trzech dziedzinach gospodarki opracować swoje plany oszczędnościowe.

Budżety administracyjne Związków Samorządowych Woj. Gdańskiego wynoszą 3 miliardy zł, budżety inwestycyjne — 1,3 miliarda zł, budżety zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, zamykają się sumą 3,6 miliarda zł, a więc łącznie samorząd woj. gdańskiego planuje wydać w r. bież. niemal 8 miliardów zł. Stwarza to szerokie możliwości zaoszczędzenia bardzo poważnych sum.

Zadania oszczędnościowe Zw. Samorządowych

Jest rzeczą zupełnie realną zmniejszenie wydatków Związków Samorządowych woj. gdańskiego o 10%, co oznacza, że można w tej dziedzinie zaoszczędzić w ciągu jednego tylko roku ok. 800 mil. zł. Tow. Kowalkowski wskazał cały szereg możliwości osiągnięcia poważnych oszczędności w zakresie inwestycji przez zmniejszenie zużycia materiałów, zwiększenie wydajności pracy, racjonalizowanie dostaw i transportu, zaostreżenie nadzoru i kontroli. Wskazał również na możliwość dalszych redukcji etatów w administracji samorządowej, obniżenia wydatków biurowych, zredukowania, a nawet zupełnego zlikwidowania pracy w godzinach nadliczbowych itd. Dalszym źródłem oszczędności jest należyte wykorzystanie pracy szarwarkowej, zespolenie aparatów administracyjnych pokrewnych zakładów tego samego Związku Samorządowego i tworzenie Związków Międzykomunalnych. Podstawowym warunkiem osiągnięcia planowanych oszczędności jest zorganizowanie w samorządzie współzawodnictwa pracy, które rozwinięte powinno przede wszystkim w przedsiębiorstwach samorządowych i w zakładach użyteczności publicznej oraz we wszystkich tych dziedzinach działalności samorządu, w których można ustalić normy pracy. W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja Powiatowych i Miejskich Komisarzy Oszczędnościowych, a w dniu dzisiejszym podobne konferencje przeprowadzą Zarządy Gmin wiejskich i miast niewydziałonych. Plan oszczędnościowy gmin znajduje się w Wydziałach Powiatowych do 15 bm. a plany Wydziałów

Powiatowych i miast wydzielonych ma otrzymać Urząd Wojewódzki do dnia 22 bm. Jeszcze w tym miesiącu przesłany będzie do Ministerstwa Administracji Publicznej ogólny plan oszczędnościowy Związków Samorządowych Województwa Gdańskiego.

O właściwe wykorzystanie maszyn, surowców i ludzi

W dyskusji jako pierwszy zabral głos tow. Parol. Wskazał on na olbrzymie źródło oszczędności jakie stanowi racjonalne wykorzystanie maszyn i surowców. Do dzisiejszego dnia w wielu przedsiębiorstwach znajdują się ponie-mieniekie rezerwy cennych surowców i maszyn, nie nadające się do wykorzystania w danym przedsiębiorstwie, podczas gdy inne poszukują ich niejednokrotnie bezskutecznie. W związku z tym tow. Parol zgłosił w imieniu klubu radnych ZPPR wniosek jednogłośnie uchwalony przez Radę, na kładający na tow. Wojewodę Zdrańka obowiązek zwołania w ciągu 15 dni konferencji kierowników przedsiębiorstw przemysłowych woj. gdańskiego dla omówienia tej sprawy. W ciągu następnych 15 dni Komisja Kontroli Społecznej WRN skontroluje, czy na naradzie tej ujawnione zostały i zgłoszone do przekazania wszystkie zbędne dla poszczególnych przedsiębiorstw rezerwy. Tow. Parol wskazał również na niewłaściwą gospodarkę kadrami fachowców, i niewykorzystywanie ich kwalifikacji. Przykładem tego mogą być takie fakty, jak to, że w placówce „Czytelnika” w Elblągu pracuje inżynier melioracyjny, w Gdańskiej Spółdzielni Spożywców — inżynier mechanik, że wiele przedsiębiorstw, licząc na swój rozwój, zatrudnia nadmierną ilość sił wysoko-kwalifikowanych, podczas gdy brak tych sił odczuwają inne przedsiębiorstwa. Ruch personelu przepływającego w poszczególnych zakładach pracy, również wskazuje na niewłaściwą gospodarkę kadrami, zbyt pochopne przyjmowanie ludzi niewykwalifikowanych i ucieczkę pracowników, którzy nabyli jakieś kwalifikacje. Jak skrawny przykładem może tu być Zarząd M. w Gdyni, który zatrudniając 1243 urzędników, zwolnił w roku 1948 — 1215 i przyjął 1500 innych. Podobne cyfry można by przytoczyć dla Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Centrali Rybnej, GDO i wielu innych zakładów pracy.

Współzawodnictwo pracy podstawą osiągnięć oszczędnościowych

Tow. Kwiatkowski wskazał, że podstawą osiągnięcia poważnych oszczędności w gospodarce samorządowej jest rozwój współzawodnictwa pracy w przedsiębiorstwach samorządowych, likwidacja godzin nadliczbowych, pełne wykorzystanie czasu pracy, zlikwidowanie nieusprawiedliwionych nieobecności i walka z biurokratami, którzy marnują własny i cudzy czas.

Uwagi te rozwiniął tow. Brodziński. Stwierdził on, że mamy

za sobą zebrania oszczędnościowe, które przeprowadziła niemal cała klasa robotnicza Wybrzeża. Walka o oszczędność została przez nią przyjęta z entuzjazmem jako jedna z form walki klasowej. Osiągnięcia klasy robotniczej w tej dziedzinie opierać się będą przede wszystkim na współzawodnictwie pracy i jest rzeczą konieczną, by i Związki Samorządowe takie współzawodnictwa w jak najszerszym zakresie i u siebie wprowadziły.

Wypowiadamy wojnę biurokracji

Jednym z podstawowych warunków osiągnięcia poważnych oszczędności w gospodarce samorządowej jest walka z biurokratyzmem, przewlekaniem i niechęcią podejmowania samodzielnych decyzji przez poszczególne działy pracy samorządowej, walka z marnotrawstwem czasu i środków. Tow. Brodziński podał kilka charakterystycznych przykładów biurokratyzmu. Między innymi przytoczył fakt, że po styczniowej powodzi na Żuławach Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego dysponował sumą 500 tys. zł, przeznaczoną na pomoc ofiarom powodzi. Fiancée te dotarły do poszkodowanych w dwa tygodnie po drugiej powodzi, która miała miejsce w marcu. W gminie Ostaszewo przez dwa lata biurokraci nie zdążyli załatwić wniosków o przekazanie innemu chłopu gospodarki chłopca, który nie uprawia swej roli i zostawia ją odłogi. Dalszy przykład marnotrawstwa czasu i ludzi to działalność PUR-u. Placówki jego na terenie woj. gdańskiego zatrudniają 200 urzędników, a efektywny rezultat ich pracy wyraża się przyjęciem mniej więcej 150 reparańców miesięcznie. Przykładem takich można by przytoczyć bardzo wiele. Wysyłanie setek niepotrzebnie zawitych instrukcji, okólników, poleceń i ponaogólników, wypadki przetrzymywania petytów w ogonkach i poczekalniach urzędów, podczas gdy pracownicy zajęci są sprawami nie mającymi nic wspólnego z urzędowaniem nagminnie szercząc się w niektórych instytucjach zwyczaj samowolnego opuszczania godzin i dni pracy i niewłaściwego, niemoralnego do niej stosunku, to przejawy szkodliwej działalności, narażającej państwo na wielomilionowe straty. Biurokrata to wróg klasowy, którego zdecydowanie trzeba przepędzić ze wszystkich placówek samorządowych i władz administracyjnych.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Brodziński zgłosił wniosek, który uchwalony przez Wojewódzką Radę Narodową zobowiązał Urząd Wojewódzki do przedstawienia na posiedzeniu Rady w maju br. sprawozdania z oszczędności osiągniętych przez Samorządy Województwa Gdańskiego w drodze zmniejszenia wydatków personalnych i uspra-

wnienia pracy w oparciu o współzawodnictwo.

Społeczny stosunek do społecznych spraw

Jak poważne rezultaty osiągnąć można dzięki społecznemu stosunkowi do pracy i kolektywnemu wysiłkowi dał przykład ob. radny Szpinek. Na drodze ze wsi Tralewo do Nowego Stawu został w czasie działań wojennych zniszczony most. Powodowało to konieczność nakładania 5 kilometrów drogi z Tralewa i Lasek do Nowego Stawu. Kosztorys odbudowy mostu sporządzony przez fachowców wynosił 1.610.000 zł. Most odbudowano jednak tylko za 200.000 zł pod kierunkiem mieszkańca Tralewa ob. Antonia-ka. Odbudowali go chłopcy i robotnicy rolni systemem gospodarczym i w drodze dobrowolnego szarwarku. Zamierzali przy tym pracę ukończyć na dzień 1 maja a oddali most do użytku w dniu 3 kwietnia br. Hucznymi oklaskami przyjęła Rada relację ob. Szpinka.

Dyskusja na temat zadań oszczędnościowych samorządu zamknęła ostatnie posiedzenie Woj. Rady Narodowej. Przyniesie ono niewątpliwie poważne plony dla gospodarki województwa gdańskiego.



Pogrzb pułkownika radzieckiego, nieznanego nazwiska, który poległ w walce o Polskę. Na zdjęciu sztandary pochylają się nad zbiorowymi mogiłami żołnierzy radzieckich na cmentarzu w Sierpcu.

Sprzedaż nieruchomości ponemieckich w miastach

W Dzienniku Urzędowym województwa gdańskiego, Nr 5 z dnia 10 marca br., ukazało się ogłoszenie zawierające dalszy wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w Sopocie przy następujących ulicach: Łużyckiej, Chodowieckiego, Bieruta, Goyki, Westerplatte, Bema, Grunwaldzkiej, Chopina, Władysława IV, Bitwy pod Płowcami. Witosza, E. Piłata, Chrobrego i Nierosławskiego.

Wnioski o nabycie nieruchomości przyjmuje, jak również wszel-

kich informacji udziela, Referat Osiedleńcy Zarządu Miejskiego, pokój Nr 21.

Aparat radiowy czeka na właściciela

Podczas ciągnięcia loterii Tow. Burs i Stypendiów, które odbyło się w dniu 31 marca br., największą wygraną — nowoczesny aparat radiowy — padła na los Nr. 7100. Właściciel tego losu powinien się zgłosić po odbiór aparatu do biura TBS.

Targ gdański pod znakiem zbliżających się świąt

Czwartkowy targ gdański nosił charakter całkowicie przedświąteczny.

Na miejscu przeznaczonym do sprzedaży nabiału, tłumy gdańszczanek tłoczyły się około konwi ze śmietaną, skrzyń z jajami i masłem. Największym powodzeniem cieszyły się jaja. Kupowano je nie na dziesiątki, jak poprzednio, ale na setki sztuk, mimo, iż cena była wyższa, niż na poprzednim targu, — sztuka, zależnie od wielkości, kosztowała 17 — 19 zł.

Ambicją każdej dobrej gospodyni jest zaopatrzenie się na święta o wiele dni przed tym. Dlatego też nie dziwnego, że z wielkimi stertami drobiu szybko zniknęły gęsi, indyki i kaczki. Ceny drobiu są jednak zbyt wysokie. Bile gęsi, zależnie od wagi, sprzedawa-

ne były w cenie — 1.800 do 2.200 zł., indyki — do 2.500 zł., a kaczki — 800 — 1.200 zł.

Miejsce przeznaczone na handel „żywym towarem” z drugiej strony hal targowych, zapelniono się kłatkami i wózkami przeładowanymi gęgajacymi i gadającymi ptactwem. Tutaj miały miejsce wybory amatorów własnoręcznie podluczonego drobiu na święta. Cena drobiu żywego była również dość wysoka, za indyki żądano do 2.200 zł. za sztukę, a za gęsi — 2.500 zł.

Symboliczną zapowiedzią zbliżających się świąt wielkanocnych były różnego rodzaju „palmy”,

masowo wczoraj kupowane na targu na Niedzielę Palmową.

Na targu ukazywały się również nowaliki, które miały bardzo licznych nabywców. (d)

Dla trojaczek

Pracownicy Wydziału Technicznego Stocznicy Gdańskiej w odpowiedzi na wezwanie Biura Planowania złożyli dla trojaczek gdańskich sumę zł. 2.350 i wezwali z kolei do przeprowadzenia analogicznej zbiórki na powyższy cel Wydział Budowy Okrętów.

Występy artystyczne dzieci RTPD

W dniu 10 bm. w sali Stocznicy Gdynskiej, przy ul. Lisia Grobla Nr. 1, odbędzie się występ artystyczny dzieci z placówek opiekuńczych RTPD.

W imprezie biorą udział wychowankowie świetlicy K.P.K. Gdański węzeł — którzy wystąpią z tańcami ludowymi i widowiskiem, dziećmi ze świetlicy szkoły podstawowej RTPD — odtańczą kujawiaka i czaradę. Z popisami tanecznymi wystąpią również dzieci ze świetlicy i przedszkola RPD. Na tę miłą imprezę młodzież

artyści zapraszają swych rówieśników i dorosłych.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — XI Koncert Filharmonii Bałtyckiej, Dyrekcja — B. Wodiczko, skrzypce — Tadeusz Wroński. Początek o godz. 20. TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Kobieta we mgłę”. TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Seans”. Początek przedstawień o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Świątów — „Skradziona sława”, doz. od lat 16. Wrzeszcz — Capitol — „Kieska szpiega”, doz. od lat 14. Scans — godz. 16, 18 i 20, w niedzielę od godz. 14. Wrzeszcz — Bajka — „Carrie klamie” od lat 16-18. Scans — 16, 18, 20. W niedzielę od 14. Oliwa — Polonia — „Dwaj panowie F”. Sopot — Polonia — „Nikt nie wie”. Sopot — Bałtyk — „Guramizwili”, doz. od lat 14, seanse: 15.30, 17.30 i 19.30. Sopot — Polonia — „Nikt nie wie”. Gdynia — Goplana — „Eksperyment dr. Erlacha”. Gdynia — Warszawa — „Paganini”, dla młodzieży doz. wolny. Gdynia — Fala — „Czarodziejski kwiat”. Gdynia — Atlantic — „Czwarty peryskop” — dla młodzieży doz. wolny. Chylonia — Promień — „Czerwony krawiat”, dla młod. doz. poc. seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę — 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na piątek dnia 8 kwietnia 5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Straszanie wlad. porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dzień nik. 6.35 — Muzyka. 6.50 — Program dnia. 6.55 — Muzyka. 7.00 — Wiadomości dziennika porannego. 7.20 — Przegląd prasy. 7.25 — Muzyka. 8.00 — Skróty wiadomości dziennika porannego. 8.55 — Szkolna gazeta radiowa. 9.15 — Inform. ogólnop. 9.20 — Skrzynka PCK. 9.30 — Muzyka rozrywkowa. 9.45 — Odczytanie programu lokalnego. 11.40 — Audycja szkolna. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości popołudniowe. 12.20 — Muzyka popularna. 12.30 — Audycja dla wsi. 14.30 — Kaskad dziecięcy. 14.50 — Melodie ludowe. 15.20 — Prognoza pogody, int. miejscowe. 15.30 — „Białe Krutki”. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.15 — „Elektromontek”. audycja. 16.30 — Skrzynka ogólna. 16.40 — Felieton literacki. 16.45 — „Zyciorys poety”. 17.00 — Koncert dla przedszkolników. 17.45 — Drugi dziennik popołudniowy. 18.00 — Koncert rozrywkowy. 18.35 — „Daleko od Moskwy”. 19.00 — „Służba Polsce”. 19.15 — Koncert symfoniczny. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Muzyka. 21.00 — „W rytmie tanecznym”. 21.30 — Węgiel przemawiający do Polski. 22.00 — Od melodii do melodii”. 22.45 — Muzyka. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program na dzień następny.

„Nawarzyli sobie piwa”

Obóz pracy za nadużycia w Państwowym Browarze Nr. 1

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku, skierowano do obozu pracy b. pracowników Państwowego Browaru Nr. 1, którzy działając na szkodę interesu publicznego dopuścili się poważnych nadużyć. Oskarżeni: b. dyrektor Malaczynski, kierownik sprzedaży — Rydzewski, referent zakupu — Rządkowski, b. dyrektor Pieczyński, rozwoziciel piwa — Portowski, kierownik magazynu hurtowni piwa w Nowym Porcie — Podobajło, piwowar — Zuczkowski i magazynier Chodkiewicz, przywłaszczali sobie nadwyżki piwa. Równocześnie zobowiązali oni hurtowników — odbiorców, wśród których rozprawdane było piwo Browaru Nr. 1, do płacenia cen wyższych, niż ustalone urzędowo.

Ponadto Malaczynski, jako dyrektor techniczny współdziałał przy fikcyjnej sprzedaży chmielu browarowi i pobierał na ten cel z kasy 400.000 zł. z

których 100.000 zatrzymał dla siebie, a resztę rozdzielił pomiędzy współników.

Kto w kwietniu nie weźmie udziału w akcji czystości w maju zapłaci wysokie kary

Zarząd Miejski Sopotu zabrał się w bm. energicznie do przeprowadzenia na terenie miasta wiosennej akcji czystości. Zwiększone kadry pracowników ZOM-u, większa ilość taboru i sprzętu, przyczynia się niewątpliwie do pomysłnego przeprowadzenia akcji. Wiadomo jednak, że sama administracja miejska nie wiele może zdziałać. Udział w uporządkowaniu miasta powinien wziąć wszyscy jego mieszkańcy, niepomijając młodzieży szkolnej.

Szczególnie dużo mogą zrobić dla oczyszczenia miasta gospodynie domów. Wyrzucenie do śmietników papieru przy podmuchach morskiego wiatru zanieczyszcza jezdnie i chodniki. Spacerowicze zapominają na co przeznaczone są kosze do śmieci. W każdy poniedziałek ZOM ma spore prace przy usuwaniu papierków od cukierków, niedopałków papierosów itd.

Paląca dla uporządkowania miasta sprawa jest oświetlenie ulic. Władze miejskie od-

czuwają brak odpowiedniej ilości koszulek do lamp gazowych oraz żarówek elektrycznych. Pogarszanie się oświetlenia następuje często i z winy publiczności. Bardzo często młodzież, a czasem nawet i starsi, zabawiają się rozbijaniem latarni gazowych i elektrycznych. Zarząd Miejski Sopotu postanowił te „zwyczajne” radykalnie wytypić. Obecnie, rodzice młodzieży, przyłapani na niszczeniu lamp ulicznych będą płacić wysokie kary.

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i obecnie ogłoszony zostanie konkurs na najładniejszy ukwiecony balkon. Wszyscy mieszkańcy Sopotu będą mogli wziąć udział w rywalizacji. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody ogólnej wysokości 150 tys. zł.

W trosce o estetyczny wygląd miasta, Zarząd Miejski przystąpił do uporządkowania ulicy Rokossowskiego. 2-metrowej wysokości mur pokryje wszelkie przybudówki i kurniki, na drodze do mola sopockiego. Trawniki i około 230 tys. flanc, wysadzonych przy murze uchroni spacerowiczów przed kurzem. Runowisko, znajdujące się przed Grand Hotelem zostanie zamienione na postój samochodów. Prace prowadzone są z funduszy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W miesiącu czystości powinien wziąć czynny udział również obsługa. Za wygląd sanitarny sklepów odpowiedzialni będą osobiście kierownicy placówek handlowych.

Ziemniaki jadalne

W partiach pół — pełnowagonowych po cenach urzędowych do natychmiastowej dostawy poleca

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

Oddział Okręgowy — w Gdańsku, ul. Kliniczna 2a pokój 62 — tel. 419-97 1031/k

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
Ekspozytura Okręgowa w Gdańsku,
Wrzeszcz, ul. Pawłowskiego 5, Tel. 419-75,

poszukuje

INŻYNIERA LUB TECHNIKA BUDOWLANEGO
na stanowisko Kierownika Sekcji Projektów i Inspekcji Budowlanej 983/k

ZŁOŻ

OFIARĘ NA

♦

RTPD

ZGUBIONO zielone prawo jazdy na nazwisko Iwanow Jerzy, Wrzeszcz. 1028

ZGUBIONO dowód osobisty wydany Warszawa, Michałska Halina Elbląg. 1029

ZGUBIONO kartę RKU księżkę wojskową Tomaszewicz Stanisław Wrzeszcz. 1027

ZGUBIONO zaświadczenie RKU wydane Wejherowie 1946. Karzina Edmund Wejherowo 12-go Marca 1959. 1016

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Radom Krawczyk Stanisław — Gdańsk, 3-Maja 14. 1023

POTRZEBNY czeladnik kominarski zaraz, Gdańsk ul. Przykopowa 5/4 Józef Grabawiewicz. 1024

CENTRALNE Wieżenie w Sztumie przyjmie natychmiast administratora gospodarstwa rolnego na obszar 175 ha. Warunki do omówienia na miejscu. 986

WOJSKOWE Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział „Wybrzeże” Gdynia, ul. Ślaska 53 poszukuje od zaraz — technika robot inst. sanitarnych. 982

GŁOS SPORTOWY

PRAGA — WARSZAWA

Interesujące szczegóły wielkiego wyścigu

Czechosłowacki Komitet Organizacyjny w Pradze informuje nas o programie otwarcia wyścigu P — W. W przeddzień wyścigu t. zn. w dniu 30 b.m. odbędzie się w Pradze uroczyste przywitanie wszystkich reprezentacji zagranicznych.

W uroczystości weźmą udział czołowi przedstawiciele sportu czechosłowackiego

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa okręgu w boksie

Około 100 zawodników rozpocznie dziś walkę o zaszczytny tytuł mistrza Okręgu w boksie. Zawody trwać będą do niedzieli, (finały o godz. 11-ej). Miłośnicy pięściarstwa będą świadkami emocjonujących walk. Do najciekawszych pojedynków będzie należała walka Iwańskiego z Musiałem, gdyż właśnie ci zawodnicy powinni dojść do finału. Ciekawe będzie również spotkanie Fliszkowskiego z Białkowskim.

Przedboje rozpoczyna się dziś, w piątek, o godz. 18. Dalszy ciąg walk w sobotę o godz. 18.

Honorowy start wyścigu odbędzie się w centrum miasta, na Placu Republiki, z przed Prasznej Bramy. Honorowym starterem będzie ambasador R.P. — tow. Leonard Berkowicz. W uroczystości otwarcia wyścigu weźmą udział członkowie Rządu CSR, przedstawiciele Zw. Zawodowych, Zw. Sportowych oraz przedstawiciele redakcji „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”.

Uroczysty moment otwarcia wyścigu będzie transmitowany przez Radio Czechosłowackie i Polskie Radio oraz filmowany przez Film Polski i Film Czechosłowacki.

Ostry start do wyścigu odbędzie się do granicy miasta Pragi.

* * *

28 KOLARZY CSR JUŻ PRZEBYWA W OBOZIE TRENINGOWYM W SEDMIHORKACH

W tych dniach najlepsi kolarze szosowi Czechosłowacji wyjechali z Pragi do obozu treningowego — kondycyjnego, który ma ich należycie przygotować do wielkiej imprezy

— II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

W roku ubiegłym oboz treningowy kolarzy CSR zorganizowany był w Karlovych Varach. Oboz znajduje się w Sedmihorkach, w odległości 100 km. od Pragi. Kolarze CSR przebywać będą w obozie 14 dni.

Do obozu wyjechało 28 kolarzy, z których wyznaczy się 18 kolarzy do 3 drużyn reprezentacyjnych. Wyboru tego dokonają 2 trenerzy: Szekuj i Perie, wyznaczeni do prowadzenia treningów.

Głównym celem obozu w Sedmihorkach jest podniesienie kondycji fizycznej zawodników i wyszkolenie ich w jeździe zespołowej. Jak wiadomo bowiem, tegoroczny wyścig rozegrany będzie wyłącznie w konkurencji drużynowej. Każde państwo może zgłosić do wyścigu najwyżej 3 drużyny, z których każda składa się z 6 kolarzy.

Zawodnicy czechosłowaccy wyjechali do obozu na rowarach. Wyjazd nastąpił z centrum Pragi, z przed Jindřichskiej Wieży i wywołał wielkie zainteresowanie.

24 kwietnia rb. bieg na przełaj o puchar „Głosu Wybrzeża”

W dniu 24 b.m. rozegrany zostanie w Gdańsku doroczny bieg na przełaj o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża”. Utworzony został specjalny komitet, w skład którego, obok przedstawicieli redakcji, wchodzi miejscowi działacze sportu lekkoatletycznego co gwarantuje, jak najbardziej sprawna organizacja. Liczne instytucje i urzędy państwowe, a nawet osoby prywatne deklarują nagrody, których liczba prawdopodobnie przekroczy 100.

Bieg rozegrany zostanie również w konkurencji kobiet i juniorów.

Dalsze szczegóły dotyczące tej imprezy, która wzbudzi z pewnością silne zainteresowanie wśród miłośników sportu lekkoatletycznego Wybrzeża — podamy w dniu jutrzejszym.

Doroczny bieg Lechii

W niedzielę dnia 10 b.m. odbędzie się Bieg Przełajowy o Puchar Przechodni ufundowany przez Zarząd B. Z. K. S. „Lechia”.

Bieg odbędzie się w kategorii seniorów na dystansie 3.000 mtr. oraz dla juniorów na trasie 1.200 mtr. Publiczność będzie mogła obserwować finisz biegów, gdyż odbędą się one przed spotkaniem ligowym „Polonia” warszawska —

„Lechia” o godz. 16.30, a ostatnie 400 metrów zawodnicy rozegrają na bieżni.

Przed meczem

Polonia (W-wa) - Lechia

Zarząd BZKS „Lechia” komunikuje, że bilety w przed sprzedaży nabyć można w następujących firmach: „Maraton” — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, firma „Lotos” — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, Spółdzielnia Harcerska, Sopot, ul. Rokossowskiego, i sklep sportowy przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. Ulgowe bilety dla członków klubu sprzedawane będą tylko w Sekretariacie klubu przy ul. Rokossowskiego 45 w godzinach 16 — 19.

Zarząd klubu komunikuje, że wszelkie zapotrzebowania na bezpłatne bilety kierować należy do Związku Zawodowego Budowlanych przy ul. Bojowców 5/6.



Do Warszawy przybył zespół artystów Moskiewskiego Teatru Dramatycznego. Radziecy artyści dadzą w Teatrze Polskim 6 przedstawień. Na zdjęciu — na Dworcu Głównym w Warszawie od lewej, amb. Lebediew, reżyserka M. T. D. Helena Zolotowa, kierownik artystyczny M. T. D. Miłkołaj Ochłopkow

W ich obozie

Jak zachowują się amerykańscy marynarze?

Jak donosi gazeta „Daily Mirror”, amerykański okręt wojenny opuścił w połowie marca Kuba, zabierając na pokładzie 11 pijanych marynarzy, którzy swym postępowaniem wywołał rozruchy w Havanie. A było to tak.

W dniu odjazdu okrętu 11 marynarzy po wyjściu z kajuty poszło chwiejnym krokiem do pomnika „Jose Martí”, kubaskiego bohatera narodowego i zaczęło obrzucać pomnik kamieniami. Zebrał się tłum, który — jak pisze gazeta — chciał marynarzy zliczować. Policja musiała interweniować, a

amerykański ambasador Robert Butler złożył u stóp pomnika wieniec z kwiatów, by w ten sposób „przeprzeć” ludność.

Miejscowe gazety zamieszczyły zdjęcia, na których widać było, jak dwóch marynarzy siedzi okrakiem na głowie kubaskiego bohatera narodowego.

Kiedy ambasador Butler składał wieniec u stóp pomnika i oświadczył, że „w imieniu marynarki amerykańskiej i rządu wyraża najgłębsze ubolewanie z powodu zajścia”, tłum zaczął gwizdać... (X)

PORTY PRACUJĄ

BAWEŁNA Z POLUDN. AFRYKI

Nasz przemysł włókienniczy przerabia duże ilości bawełny. W ramach umów handlowych sprowadzamy ten surowiec z kilku państw między innymi ze Zw. Radzieckiego, krajów Południowej Ameryki, Egiptu i Indii. Mniejsze partie bawełny zakupujemy również w Południowej Afryce i Sudanie. Dnia 6 b.m. do portu gdynińskiego zawinął norweski motorowiec „Tanafjord”, przywożąc z Mombassy 336 ton bawełny. Rozładunek towaru w Strefie Wolnocelowej odbył się nadzwyczaj sprawnie tak że już nazajutrz statek mógł wyruszyć w dalszą drogę.

DO PALESTYNY I TURCJI

Wysoka jakość polskich towarów sprawia, że znajdują one chętnych nabywców w krajach Bliskiego Wschodu. Szczególnie ożywione stosunki handlowe utrzymujemy ostatnio z Palestyną i Turcją, gdzie oprócz niektórych artykułów żywnościowych jak np. cukier, wysyłamy również wiele wyrobów przemysłowych. Dnia 6 b.m. z portu gdynińskiego odeszły do Palestyny i Turcji dwa większe ładunki. Pierwszy z nich w ilości 1900 ton zabrał polski s.s. „Opole”, drugi natomiast — 481 ton — szwedzki motorowiec „Sago-

land”. Wśród towarów znajdowały się komplety skrzynki drewniane, chemikalia, wyroby żelazne i blaszane, nasiona itp.

Jeszcze w ciągu kwietnia w drogę do portów lewantyńskich wyruszą z Gdńska i Gdyni dwie polskie jednostki: m/s „Morska Wola” i m/s „Lewant”.

NA LINII POŁUDNIOWO AMERYKAŃSKIEJ

Dnia 7 b.m. do portu gdynińskiego zawinął polski motorowiec „Waryński” przywożąc z Krajów Południowej Ame-

ryki większy ładunek drobnic. Według przewidywań statek ten wyruszy wkrótce w pierwszy rejs do Indii i Pakistanu, inaugurując w ten sposób otwarcie nowej polskiej linii regularnej. S.s. „Pułaski”, który znajduje się obecnie w Gdyni, rozpoczął już załadunek — między innymi rejs do Rio de Janeiro i innych portów południowo — amerykańskich s.s. „Pułaski” wyruszy w drugiej połowie b.m.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 7 IV. 49

GDAŃSK

Strefa fin.: Wisła pol.

Mira fin.

Dworzec Wiślan: Norden alj.

Basen Górniczy: Onega radz., Vasaborg szw., Marx dun., Bissen szw., Gudrun dun., Parita Sun panam., Norruna szw., Castelbruno wł., Hernada wł., Agios Georgios grec., Markov radz., Piersviet radz.

Pomosty Wiślane: Fredhem szw.

Kanał Kaszubski: Julian norw., Rysy pol.

Pagoda: Elsa fin., Naja-

den fin.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Delta I pol., Delfin II pol., Kastor pol.

Nabrz. Szwedzkie: Ae-

quitas wł., Vittorio Ve netto wł., Skane dun., Irsa fin.

Nabrz. Duńskie: Tovelin dun., Norco dun.

Nabrz. Holenderskie: WMTH Mallang dun., Mando panam.

Nabrz. Francuskie: Utklipan II szw., Czech pol.

Nabrz. Polskie: Stiernaszw., Mazury pol., Baitavia bryt.

Nabrz. Rotterdamskie: Pułaski pol.

Nabrz. Norweskcie: Dar Pomorza pol.

Nabrz. Indyjskie: Singula alj.

Nabrz. Amerykańskie: Waryński pol., Christa alj.

Nabrz. Czechosłowackie: Lewant pol.

Oksywie: Turnia pol.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (160)

Teraz trzeba żyć jedną sprawą, jak w Stalingradzie... Wciąż o tym myślę, co tam za walki!...

Rozumiesz, Stalingrad — to usprawiedliwia nie tylko kraj albo epokę, usprawiedliwia każdego człowieka... Pójdę zapytać Zachariasza, co nadaje Moskwa...

W tygodnie później poszli na zasadzkę, ale zaledwie wyszli z lasu, jak natknęli się na niemiecki oddział. Niemców było około stu. Borys krzyknął:

— Odchodźcie! Zatrzymam ich...

Strzał w dalszym ciągu nawet po otrzymaniu rany. Kiedy zaś Niemcy zdecydowali się podejść do niego, Borys już nie oddychał; pchnąwszy go nogą Niemiec rzekł: — Mocne miał życie!... Postrzelany, jak rzszoto!... Przez takiego oto bandytę ginie szesciu naszych!

Dowiedziawszy się o zabiciu Borysa — Stryżew nic nie powiedział, nasepił się, poszedł do ziemianki. Przyszedł Gruszek, Stryżew pośpiesznie wsunął do kieszeni notes — odczytywał wiersze Borysa.

— Co porabiasz? — spytał Gruszek.

— Nic... Trzeba żałować Aleksego — nową cholewę przyszyć, but przegnił, faktycznie...

A Liza nie wstydząc się płakała, wolno jej — dziewczynie...

15.

Jeszcze latem doktor Paszkow pisał do Dymitra Aleksejewicza: „Zatrzymałem się na jeden dzień w Atkarsku, naturalnie odwiedziłem twoich. Barbara Eliaszówna jest przejęta wypadkami, ale źle nie wygląda. Natałki nie poznałem — była sobie dziewczynką, a teraz zobaczyłem,

jak to się mówi, piękność jak malowanie, nieszczęście nie zlamalo jej, oto co znaczy być młodym”.

Mówiąc o Natalce doktor Paszkow nie skłamał, Natałka istotnie wypiękniała; jeśli przed wojną wydawała się wszystkim prócz Wasylka zwykłą, miło wyglądającą panną, to teraz przyciągała spojrzenia przechodni, nie mogła przejść niezauważoną. Wyszczupiała, co sprawiało wrażenie, że urosła; oczy jej nabrały nowego wyrazu — cierpienia i wzniosłości.

Ale co do Barbary Eliaszówny doktor Paszkow napisał nieprawdę — obawiał się martwić Kryłowa. Już od wiosny Barbara Eliaszówna zaczęła niedomagać, skarżyła się na ostre bóle żołądka, prawie nic nie jadła, mocno schudła. Lekarze nie sformułowali rozpoznania, ale po wyrażeniu ich twarży Natałka zrozumiała, że matka jest chora poważnie. Barbara Eliaszówna nie chciała iść do szpitala i Natałka pielegnowała ją w domu.

Lato ciężkie dla wszystkich, było szczególnie ciężkie dla Natałki. Malutki Wasylek chorował na dyzenterię; przez kilka dni obawiano się o jego życie. Pracy było dużo — coraz to przywożono rannych z Dońskiego frontu. Barbara Eliaszówna nie uskarżała się, mawiała: „dziś czuję się lepiej”, ale Natałka widziała, że matka słabnie z każdym dniem. W czerwcu nadszedł list od Niny Georgiewny, która pisała: „Przyjeżdżaj tu z frontu fotoreporter Romow, zapewniam on, że w kwietniu widział Wasylka, mówi, że pomyłka jest wykluźona, ponieważ przed wojną często widywali się w Mińsku. Nie wiem, czy można wierzyć mu, bardzo mnie to poruszyło. Jeśli to prawda, to dla Wasylek nie napisz do mnie, ani do ciebie? Romow pozostaw mi numer swojej poczty polowej, oto on na wszelki wypadek — „18614 K”.

Natałka nic nie powiedziała matce o liście Niny Georgiewny, nie zdradziła się z tym, że zaszło coś bardzo ważnego... Nie było to rzeczą łatwą — chciałoby się zawołać: Wasylek odnalazł się! Pojmowała tak samo, jak Nina Georgiewna, że Romow mógł się pomylić — to wszystko jest zbyt nieprawdopodobne. Dlaczego Wasylek nie napi-

sał? Ale jeśli wydostał się z otoczenia dopiero w kwietniu, to list nie mógł dojść: zaledwie dwa miesiące, a jeszcze nim przekażą z Moskwy...

Napisała do Romowa, błagała go o dokładniejsze szczegóły spotkania z Wasylikiem. Chwilami wierzyła, że Wasylek żyje, że wkrótce go zobaczy, miłego, niezgrabiasza, takiego, jakim był w Mińsku. Mówiła do syna: „Wasylek — duży znalazł się. Niedługo przyjedzie. Rozumiesz?...” Następnie zaczynała czynić sobie wyrzuty: jak można wierzyć w jakąś pogłoskę! Już z listu widoczne jest, że Nina Georgiewna nie u wierzyła... W podnieceniu takim minął cały czerwiec. Trwały duszne dni. Komunikaty codzień podawały nowe nazwy; front zbliżał się do Wołgi. Miasto stało się czujne; ludzie widzieli, jak dookoła ruznął kruchy spokój dalekich tyłów. Jedni miotali się, przeklinali losy, inni ponuro mówili: „Zatrzymają jak pod Moskwą. Trzeba pracować...” Ranni opowiadali o niemieckich czołgach, miotaczach min, o odwrocie.

Wreszcie nadeszła wiadomość od Romowa: „Wasylka widziałem w sztabowym samochodzie, przejeżdżał z jakimś majorem, zawołałem do niego, ale nie usłyszał. Jeśli to nie był Wasylek, to podobieństwo nadzwyczajne, rzecz jasna, z całą pewnością powiedzieć nie mogę, ponieważ samochód przejechał szybko. Matce Wasylka powiedziałem, że jestem pewny — chciałem dodać jej otuchy, złe wygląda, bardzo się niepokoi...” Po przeczytaniu listu Natałka poszła do siebie i długo siedziała w zniecierpliwieniu. Wydawało jej się, że po raz drugi utraciła Wasylka. Potem zebrała siły i poszła do szpitala. Opowiedziano jej tam, że padł Rostów. Niemiecka ofensywa trwała.

Od tego dnia minęły przeszło trzy miesiące. Przywieziono rannych ze Stalingradu. Opowiadali oni o walkach w mieście: „Trzymają dom Pawłowa...” O letnim popołudniu zapomniano. Wszystko stało się twarde, surowe, ludzkie jakby skamieniało. Trwała okropna bitwa i końca jej widać nie było.

(C. d. n.)